



Uwagi Stowarzyszenia Krakowski Alarm Smogowy do projektu uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego w sprawie zmiany uchwały Nr XXXII/452/17 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 23 stycznia 2017 r. w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa małopolskiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw

Nieskuteczna polityka władz publicznych, które od pewnego czasu zamiast wspierać, lekcewały konieczność ograniczania zależności małopolskich gospodarstw domowych od importowanych paliw kopalnych, doprowadziła do sytuacji, w której jedyną ich ofertą dla mieszkańców Małopolski jest ogrzewanie bardzo drogim węglem lub śmieciami w bardzo mało efektywnych kotłach tzw. „kopciuchach” lub „śmieciuchach”. Poważnie traktowane postulaty strony społecznej (w tym nasze), która domagała się wsparcia mieszkańców oraz promocji termomodernizacji i transformacji energetycznej, spowodowałyby, że sytuacja dziś byłaby o wiele lepsza. Tego jednak nie zrobiono, co próbuje się aktualnie zamaskować odsunięciem wejścia w życie przepisów kluczowych dla zdrowia Małopolan oraz długoterminowego budowania bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz regionu.

W związku z tym sprzeciwiamy się przedłużaniu możliwości użytkowania pozaklasowych kotłów oraz kominków niespełniających standardów emisyjnych do 1.1.2024. Są to instalacje, których użytkowanie wiąże się z wysokimi emisjami zanieczyszczeń powietrza: pyłów, benzo[a]pirenu czy dioksyn. Instalacje te stanowią główne źródło zanieczyszczenia powietrza w Małopolsce i jako takie powinny wyjść z użycia w planowanym terminie, czyli 1.1.2023.

Przedłużanie możliwości użytkowania tego typu instalacji będzie oznaczać, że **jakość powietrza w Małopolsce pozostanie dramatyczna** przez kolejne dwa sezony grzewcze (2022/2023 oraz 2023/2024). Oznacza to, że z powodu zanieczyszczenia powietrza co roku będzie hospitalizowane dodatkowe 3500 osób z powodu chorób układu oddechowego i układu krążenia. Jest to niezwykle niebezpieczna sytuacja, mając na uwadze problemy z dostępnością łóżek szpitalnych przy nadchodzącej kolejnej fali pandemii COVID-19. Małopolska to jeden z regionów o najgorszej jakości powietrza w całej Unii Europejskiej – **każdego roku z powodu zanieczyszczenia powietrza przedwcześnie umiera w naszym regionie niemal 4000 osób.** Przedłużanie możliwości użytkowania pozaklasowych kotłów przyczyni się **kolejnych 1500 zgonów w nadchodzącym roku.** Te liczby nie uwzględniają spalania śmieci czy też węgla bardzo niskiej jakości.

Należy podkreślić, że zaproponowane odroczenie, wbrew temu co jest napisane w uzasadnieniu do uchwały, **nie rozwiąże problemu wysokich cen oraz braku dostępności węgla.** Ogrzewanie za pomocą pozaklasowych kotłów, w których spalany jest węgiel lub drewno, stanowi obecnie **jeden z najdroższych sposobów ogrzewania, znacznie droższych niż ogrzewanie za pomocą pompy ciepła czy gazu.** Tego typu kotły mają niską efektywność, przez co zużywają dużo więcej paliwa (węgla, drewna) niż nowoczesne kotły z certyfikatem ekoprojektu. To wpływa na zwiększenie popytu na węgiel. Dalsze korzystanie z tego typu ogrzewania w żaden sposób nie obniży kosztów. Rodzi więc to pytanie o cel projektowanych zmian.

Być może odpowiedzią jest to, że **w kotłach pozaklasowych możliwe jest spalanie śmieci.** Pozostawienie możliwości użytkowania „kopciuchów” to zarazem pozostawienie możliwości spalania odpadów – odnosimy wrażenie, że to właśnie jest „nieoficjalnym” celem projektowanej zmiany. **Przyzwolenie na dalsze stosowanie „kopciuchów”, to przede wszystkim ułatwienie patologii jaką jest spalanie odpadów.**

Mieszkańcy Małopolski mieli **sześć lat na zmianę sposobu ogrzewania i likwidację pozaklasowych kotłów** ze swoich domów. W tym celu mogli skorzystać z dotacji oferowanych przez gminy, samorząd regionalny czy rząd. Uchwała antysmogowa dla Małopolski nie jest restrykcyjna i dopuszcza szeroki wachlarz rozwiązań

grzewczych. Poza kotłami gazowymi, pompami ciepła, czy miejską siecią ciepłowniczą dopuszcza również ogrzewanie domów węglem czy drewnem, pod warunkiem, że są one spalane w mniej emisyjnych i bardziej efektywnych kotłach.

Odkładanie w czasie wejścia w życie małopolskiej uchwały antysmogowej jest działaniem **nieuczciwym i niesprawiedliwym** wobec setek tysięcy mieszkańców, którzy ogrzewają swoje domy w sposób niezanieczyszczający powietrza, setek tysięcy mieszkańców, którzy zrezygnowali z „kopciuchów” i dostosowali się do wymogów uchwały antysmogowej, wreszcie setek tysięcy mieszkańców, którzy liczyli na to, że z dniem 1.1.2023 przestaną być bezbronni wobec kopiących sąsiadów.

Należy również podkreślić, że **proponowane zmiany w uchwale antysmogowej są niezgodne z prawem**. Zgodnie z art. 96 ust. 1 ustawy Prawo ochrony powietrza (dalej: POŚ), który to przepis stanowi podstawę ustawową do uchwalenia (oraz do zmiany) uchwały antysmogowej, akt ten przyjmuje się w celu zapobieżenia negatywnemu oddziaływaniu na zdrowie ludzi lub na środowisko. Projekt jest sprzeczny z tym celem, ponieważ nie tylko nie zapobiega negatywnemu oddziaływaniu na zdrowie ludzi i na środowisko, ale wręcz prowadzi do zwiększenia tego oddziaływania i przedłużenia okresu występowania wysokich stężeń zanieczyszczeń, w stosunku do obecnego stanu prawnego.

Ponadto zmiana uchwały naraża władze regionu oraz ponad 60 gmin biorących udział w projekcie „LIFE Małopolska w zdrowej atmosferze” na **ryzyko konieczności zwrotu pieniędzy projektowych – około 10 milionów euro**. Celem tego projektu było całkowite wdrożenie Programu ochrony powietrza, którego głównym działaniem jest likwidacja „kopciuchów”. Odroczenie wejścia w życie uchwały uniemożliwia osiągnięcie celu projektu oraz jest niezgodne z Programem ochrony powietrza.

Biorąc pod uwagę, że proponowane zmiany w uchwale antysmogowej:

- nie pomogą mieszkańcom w ciężkiej sytuacji związanej z wysokimi cenami paliw stałych (węgla, pelletu, drewna);
- będą miały wysoki, negatywny wpływ na jakość powietrza w regionie, a co za tym idzie, doprowadzą do tysięcy przedwczesnych zgonów i tysięcy dodatkowych zachorowań;
- są niezgodne z prawem i będą podlegać zaskarżeniu;
- narażają gminy na zwrot znacznych środków finansowych;

apelujemy o odstąpienie od projektowanych zmian.

Uważamy, że władze wojewódzkie **zamiast zmieniać uchwałę powinny opracować procedury kontroli palenisk, w których określą wyjątki od stosowania kar za użytkowanie kopciuchów**. Te – inaczej niż proponowane odroczenie wejścia w życie przepisów - mogłyby się stać narzędziem wspierającym długoterminową zmianę. Nie tylko poprawę jakości powietrza, ale też zmniejszenie zależności od importowanych paliw. Tym samym zwiększając bezpieczeństwo energetyczne kraju oraz regionu.

Karami nie powinny być objęte osoby, które podjęły działania w celu zmiany sposobu ogrzewania, w tym osoby które złożyły wnioski do Programu Czyste Powietrze i czekają na realizację inwestycji czy osoby, które złożyły wnioski na przyłączenie domu do sieci gazowej i oczekują na zrealizowanie przyłączenia. Władze regionu bezpośrednio odpowiedzialne są za koordynację działań antysmogowych w Małopolsce. Powinny w znacznie większym stopniu zaangażować się w pomoc mieszkańcom w przejściu z nieefektywnych źródeł ogrzewania, które zanieczyszczają powietrze i są drogie w eksploatacji, na wysokosprawne urządzenia, które nie emitują zanieczyszczeń. **Równie ważna jest pomoc w ociepleniu domów – tylko w ten sposób można trwale obniżyć zapotrzebowania na ciepło, a tym samym rachunki za ogrzewanie.**

W ostatniej Rocznej ocenie jakości powietrza w województwie małopolskim Inspekcja Ochrony Środowiska podkreśla, że **wdrażanie przepisów uchwały antysmogowej dla Małopolski i uchwały antysmogowej dla Krakowa zaczyna przynosić skutki**. Jednocześnie zaznacza, że potrzebne jest dalsze ograniczanie emisji zanieczyszczeń ze spalania węgla i drewna w celu osiągnięcia dobrej jakości powietrza. Projektowane zmiany idą wbrew tej rekomendacji.